

Sygn. akt III Ca 979/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Krystyna Hadrys

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

Sędzia SR del. Marcin Rak (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I C 343/08

I. umarza postępowanie z apelacji pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S.;

II. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda dalszą kwotę 805zł (osiemset pięć złotych), z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego z nich, oddalając powództwo w pozostałej części;

2. w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda kwotę 1.176zł (tysiąc sto siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego z nich;

3. w punkcie 4 w ten sposób, że nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju kwotę 459zł (czterysta pięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. w punkcie 5 w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju kwotę 743,48zł (siedemset czterdzieści trzy złote i czterdzieści osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego z nich;

III. *oddala apelację powoda w pozostałej części;*

IV. *zasądza od pozwanych (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda kwotę 131zł (sto trzydzieści jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego z nich.*

SSR del. Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn. akt *III Ca 979/14*

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanych in solidum (...) S.A. S. kwoty 8.370 zł z odsetkami i kosztami sporu. W uzasadnieniu podał, że w wyniku prac remontowych przeprowadzanych przez pracowników pozwanego M. H. doszło w dniu 28 października 2006r. do pożaru pomieszczenia powoda. W wyniku pożaru powód utracił sprzęt sportowy oraz ubrania i akcesoria dziecięce.

Pozwany M. H. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od kosztów sporu. Zarzucił, że prace remontowe wykonywane były prawidłowo, po należyтым przygotowaniu, przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje. Wywodził, że powód nie udowodnił wartości mienia, które uległo spaleniu.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sporu. Zarzucił, że powód nie wykazał zawinonego działania pracowników pozwanego M. H.. Zdarzenie jakie miało doprowadzić do szkody było przedmiotem postępowania karnego, które zostało umorzone. Nadto zarzucił, że powód zgłosił szkodę po dziesięciu dniach, a pomieszczenie zostało udostępnione po jego uprzątnięciu, co nie pozwoliło na weryfikację zniszczeń. Pozwany kwestionował nadto wartość ruchomości wskazanych przez powoda.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanych in solidum na rzecz powoda kwotę 4.380 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 14 marca 2009 r., w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych stosunkowo je rozdzielając.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że powód z żoną nabyli spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w J. przy ul. (...), typu M-3 o pow. 46,20 m², z którym związane było prawo do korzystania z komórki. Budynek został zaadoptowany na blok mieszkalny z budynku internatu. Komórka powoda znajdowała się w byłym łączniku łączącym szkołę z internatem.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że pozwany M. H. był ubezpieczony przez drugiego z pozwanych z tytułu odpowiedzialności cywilnej związanej z prowadzoną działalnością gospodarczą. W okresie obowiązywania tej umowy, w październiku 2006 r. wykonywał w szkole przylegającej do bloku powoda prace polegające na wymianie pionów centralnego ogrzewania. Zakres prac obejmował m. in. wycięcie rur znajdujących się na pierwszym i drugim piętrze szkoły. Prace nie obejmowały demontażu rur na parterze budynku albowiem z posiadanej przez szkołę dokumentacji technicznej wynikało, iż rury przechodziły przez zamknięte pomieszczenie należące do szkoły, które miało być puste. Demontaż rur na podstawie umów o dzieło pozwany M. H. powierzył K. M. i K. H. posiadającym stosowne uprawnienia i zapoznanym z instrukcją BHP. Przed przystąpieniem do wykonania prac powołana została komisja zgodnie z instrukcją bezpieczeństwa pożarowego dla szkoły. Jej członkowie sporządzili protokół zabezpieczenia prac. Oceny zagrożenia dokonano w granicach budynku szkoły. Członkowie komisji nie weszli do zabudowanego łącznika i nie dokonali oględzin znajdujących się w nim pomieszczeń komórek mieszkańców bloku przylegającego do szkoły. Przed przystąpieniem do prac pozwany M. H. nie zapoznał się z dokumentacją techniczną instalacji centralnego ogrzewania albowiem szkoła nie posiadała takiej dokumentacji.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego prace polegające na usunięciu rur centralnego ogrzewania przeprowadzono w dniu 28 października 2006 r. W wykonaniu prac brali udział: pozwany M. H., który nadzorował prace oraz K. M. jako spawacz i K. H. jako pomocnik. W miejscu przeprowadzenia prac znajdował się sprzęt gaśniczy. Po zdemontowaniu rur na drugim piętrze budynku szkoły przystąpiono do cięcia rur na pierwszym piętrze. Podczas tych prac wybuchł pożar w komórce powoda. Po wykryciu pożaru pozwany przy pomocy otrzymanych od powoda kluczy otworzył drzwi pomieszczenia skąd wyniósł częściowo nadpalony rower powoda oraz rower dziecięcy. Pozostałe przedmioty znajdujące się w komórce spłonęły pomimo przybycia na miejsce jednostek straży pożarnej. Straty wstępnie oszacowano na kwotę 7.000,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że w wyniku pożaru zniszczeniu uległy szczegółowo opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należące do powoda przedmioty o łącznej wartości 4.380 złotych, w tym obuwiu dziecięcym o wartości 225 złotych oraz ubranka o wartości 955 złotych. Wszystkie te rzeczy były przechowywane w komórce z uwagi na niewielką powierzchnię mieszkania. W dacie pożaru żona powoda była w ciąży z drugim dzieckiem, w związku z czym w komórce znajdowały się przedmioty stanowiące wyprawkę dla dziecka tj. ubrania po pierwszej córce powoda. Ubrania te powód przechowywał w komórce sezonowo. Powód uprawiał wspinaczkę skałkową, windsurfing i kolarstwo. Sprzęt niezbędny do uprawiania tych sportów sprzęt powód także przechowywał w komórce.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że śledztwo dotyczące tego pożaru zostało umorzone z uwagi na to, że w ocenie Prokuratury Rejonowej w Jastrzębii i Z., czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. Ponad wszelką wątpliwość ustalono jednak, że do zapalenia się przedmiotów doszło w wyniku zapłonu iskier, które to powstały piętro wyżej podczas prac spawalniczych, przy czym według Prokuratury nie sposób było przypisać osobom wykonującym prace umyślności czy celowości działania zmierzającego czy to do wywołania pożaru jak i nie można było przyjąć aby w rażący sposób zaniedbali oni swe obowiązki i nieumyślnie doprowadzili do zaistniałego zdarzenia.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że powód zgłosił szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym dnia 9 listopada 2006 roku, jednak nie uzyskał odszkodowania z uwagi na odmowę uznania odpowiedzialności przez ubezpieczyciela.

Na podstawie opinii biegłego do spraw BHP i ochrony przeciwpożarowej Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany M. H., jako osoba nadzorująca, naruszył obowiązujące przepisy i zasady bhp oraz ochrony przeciwpożarowej. W czasie wykonywania prac doszło do nieprawidłowości albowiem w składzie komisji dokonującej oceny zagrożenia nie było osoby posiadającej wymagane przeszkolenie. Nadto przystępując do wykonania prac pozwany nie dysponował dokumentacją techniczną instalacji c.o., co powinno skutkować odstąpieniem od wykonania prac. Pozwany nie dotarł też do wszystkich pomieszczeń objętych zagrożeniem powstania pożaru. Biegły stwierdził także braki w dokumentacji wymaganej Instrukcją (...) Pożarowego.

Sąd Rejonowy miał też na względzie wioski biegłego z zakresu wyceny ruchomości, który łączną wartość utraconych w pożarze przedmiotów, przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia, ustalił na kwotę 5.185 złotych.

Sąd Rejonowy powołał art. 415 i nast. k.c. oraz art. 361 – 363 k.c. jako podstawę oceny zasady i zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody. Wskazał, że nie był związany ustaleniami postępowania karnego i ocenił, że w rozpoznawanej sprawie zachodziły podstawy do przypisania pozwanemu M. H. winy w postaci rażącego niedbalstwa. Polegało ono na zaniechaniu właściwych oględzin miejsca wykonywania prac, a nadto jako członek komisji, której skład był niezgodny z obowiązującymi w tym zakresie instrukcjami oraz normami prawa, nie zażądał wglądu do aktualnej dokumentacji technicznej instalacji c.o. Zlecone wykwalifikowanemu spawaczowi prace prowadzone były pod nadzorem i na rachunek pozwanego, co rodziło jego odpowiedzialność określoną w art. 430 k.c. Zachodził też związek przyczynowy pomiędzy wykonywanymi pracami, a zaistniałym pożarem.

Jako podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela Sąd Rejonowy powołał art. 822 k.c.

Oceniając wysokość szkody w majątku powoda Sąd Rejonowy wskazał, że podstawą do określenia rodzaju przechowywanych w komórce przedmiotów były wiarygodne zeznania powoda, które odnajdywały potwierdzenie w

dołączonej do akt szkody dokumentacji fotograficznej. Zeznania powoda potwierdzały także zeznania jego żony oraz sąsiadów. Ustalając wartość zniszczonych przedmiotów Sąd Rejonowy posłużył się opinią biegłego wskazującą na szkodę na poziomie 5.185 zł. według stanu na dzień 28 października 2006 r. i cen obecnych.

Sąd Rejonowy wskazał też na regulację art. 322 k.p.c. umożliwiającą w sprawie o naprawienie szkody, zasądzenie odpowiedniej sumy według uznania sądu jeżeli sąd uzna, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Wywiódł, że jakkolwiek przepis ten jest wyrazem prawa sędziowskiego, to ocena sądu nie jest tu zupełnie dowolna. Musi być dokonana w oparciu o zasady rozumowania logicznego i całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wymaga przedstawienia uzasadnienia nawiązującego do przesłanek zastosowania tego przepisu, ocenionych w powiązaniu z okolicznościami sprawy.

W tym aspekcie Sąd Rejonowy stwierdził, że powód wykazał posiadanie utraconych przedmiotów, jednak z uwagi na brak stosownej dokumentacji fotograficznej z miejsca pożaru nie sposób ocenić, czy wszystkie wymienione przedmioty znajdowały się w spalonej komórce. Za logiczne uznał Sąd, iż z braku miejsca w mieszkaniu powód przechowywał w komórce sprzęt sportowy oraz przynajmniej część ubrań dziecięcych. Elementy garderoby uwidocznione zostały na zdjęciach sporządzonych na potrzeby prowadzonego śledztwa. Nie sposób jednak ocenić pozostałą zawartość komórki, tym bardziej, iż na zdjęciach uwidocznione są zarówno spalone elementy wyposażenia, jak prawdopodobnie półki, znaczne ilości opakowań oraz nadpalonych części garderoby (m. in. butów dziecięcych, butów damskich). Z uwagi na brak stosownych dowodów nie można było wykluczyć, iż całkowitemu spaleni uległy przedmioty w całości wykonane z łatwopalnych tworzyw sztucznych (sprzęt sportowy) czy naturalnych, jak drzewa (w przypadku łóżeczka dziecięcego).

Z tych względów na podstawie art. 415 k.c. i art.822 k.c. przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. Sąd Rejonowy miarkując wysokość poniesionej przez powoda szkody uznał, iż jej rozmiar ocenić należało na kwotę 4.380 zł, która uwzględniała wartość zniszczonego sprzętu sportowego, akcesoriów dziecięcych i pozostałych przedmiotów zgromadzonych w komórce przez powoda. Pomniejszył wyliczone przez biegłego odszkodowanie w kwocie 5.185 zł o kwotę 805 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy wyceną biegłego, a przyjętą przez Sąd wartością ubrań dziecięcych. Przyjął wartość ubrań na kwotę 955 zł oraz obuwia dziecięcego na kwotę 225 złotych zamiast 450 przyjmując cztery pary w miejsce ośmiu.

Uwzględniając odmienne podstawy odpowiedzialności pozwanych Sąd Rejonowy zastrzegł, że spełnienia świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z obowiązku świadczenia drugiego z nich. Datę naliczania odsetek ustalił na dzień 14 marca 2009 roku, z uwagi na datę doręczenia odpisu pozwu.

W pozostałej części powództwo oddalił.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 100 k.p.c. zaś o nieuiszczonych kosztach sądowych art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo o zapłatę dalszej kwoty oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania wniósł powód zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że wartość zniszczonego obuwia i odzieży dziecięcej jest niższa niż wskazana przez biegłego,
- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dowolną i wewnętrzną sprzeczną ocenę materiału dowodowego skutkującą nieuzasadnionym przyjęciem, że wartość zniszczonego obuwia i odzieży jest niższa niż podana przez powoda i świadków, pomimo, że ich zeznania sąd uznał za wiarygodne a opinię biegłego za rzetelną,
- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wobec zmniejszenia na jego podstawie odszkodowania pomimo, że materiał dowodowy wskazywał, że szkoda powoda równa jest kwocie 5.185 złotych

- naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na nieobciążeniu pozwanych całością kosztów procesu z uwagi na zasady słuszności i uzależnienie wysokości należnej powodowi kwoty od uznania sądu,
- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 805 złotych oraz obciążenie kosztami procesu wyłącznie pozwanych ewentualnie nieobciążanie powoda tymi kosztami.

Apelację od wyroku wniósł także pozwany (...) S.A. w S., przy czym cofnął apelację przed jej przesłaniem do Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wobec cofnięcia apelacji przez pozwanego (...) S.A. w S. postępowanie zainicjowane tą apelacją podlegało umorzeniu, a to na podstawie art. 391§2 k.p.c. i przy uwzględnieniu okoliczności, że cofnięcie apelacji jest czynnością dyspozycyjną strony, która nie podlega kontroli sądu.

Z tej też przyczyny i z uwagi na treść art. 378§1 k.p.c. wyrok Sądu Rejonowego podlegał kontroli instancyjnej jedynie w zakresie objętym apelacją powoda.

Zatem za ostatecznie bezsporną uznać należało zasadę odpowiedzialności pozwanych za zapłatę odszkodowania, prawidłowo ustaloną przez Sąd Rejonowy w oparciu o trafnie powołane w uzasadnieniu wyroku przepisy.

Spór przed Sądem Okręgowym sprowadzał się zatem do oceny zakresu tej odpowiedzialności, a to wysokości należnego powodowi odszkodowania. Niemniej jednak także i w tym zakresie poza sporem pozostawało, że pozwani zobowiązani byli do zapłaty kwoty wynoszącej nie mniejszej niż 4.380 złotych z ustalonymi przez Sąd Rejonowy odsetkami.

Wbrew zarzutom apelacji powoda, materiał dowodowy sprawy nie wskazywał jednoznacznie na ilość przedmiotów jaka uległa zniszczeniu. Wszak przesłuchani w sprawie świadkowie, jak i sam powód nie przedstawili pełnych informacji w tym zakresie. Jedynie w piśmie pełnomocnika powoda (k. 267) wskazane zostały konkretne ilości. W takiej sytuacji procesowej, to właśnie art. 322 k.p.c. stanowił podstawę uwzględniania powództwa w rozmiarze objętym zaskarżonym wyrokiem.

Niemniej jednak Sąd Rejonowy, pomimo szczegółowego opisanie zasad stosowania omawianej regulacji, nie do końca prawidłowo ją zastosował. Jakkolwiek w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył argumentację przemawiającą za częściowym uwzględnieniem powództwa, którego udowodnienie było nadmiernie utrudnione, tak w sposób dowolny dokonał obniżenia odszkodowania wyliczonego przez biegłego na podstawie wskazanego wyżej zestawienia powoda. Wszak uzasadnienie Sądu w tej części sprowadza się jedynie do wskazania, że przyjął wartość ubrań na kwotę 955 złotych zaś ilość par butów na cztery w miejsce ośmiu co skutkowało ustaleniem szkody z tego tytułu na 225 zamiast 450 złotych.

Jak natomiast wskazano w orzecznictwie, ustalenie wysokości szkody na podstawie art. 322 k.p.c., oznacza powinność dokonania oceny "opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy". Rozważenie to winno opierać się na przeprowadzonych dowodach potwierdzających istnienie okoliczności, ocenie wiarygodności twierdzeń stron oraz prawdopodobieństwa istnienia nieudowodnionych faktów. W konsekwencji ocena sądu nie może wykazywać cech dowolności, a jego decyzja oparta na art. 322 k.p.c. - zarówno pozytywna jak i negatywna - wymaga przedstawienia uzasadnienia nawiązującego do przesłanek zastosowania tego przepisu, ocenionych w powiązaniu z okolicznościami sprawy. Nie jest przy tym wystarczające samo powołanie się na brzmienie normy prawnej lub na zasady słuszności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2009 roku, I PK 160/08, Lex nr 507994).

W tym aspekcie okoliczności akcentowane w apelacji skutecznie podważały decyzję Sądu Rejonowego obniżającą odszkodowanie w stosunku do wartości wyliczonej przez biegłego. Żadne okoliczności nie uzasadniały bowiem takiego obniżenia. Gdy zważy się bowiem na okoliczność, że córka powoda w momencie wystąpienia szkody miała 6 lat, za

wiarygodne uznać należało twierdzenia co do pozostawienia 61 sztuk odzieży i 8 par butów, z których w tym okresie wyrosła, bliżej opisanych w złożonym do akt zestawieniu. Na akceptację zasługuje argumentacja powoda, że dziecko korzysta w ciągu roku korzysta z co najmniej 3 par obuwia, z kolei pokaźna ilość ubrań wynika z faktu szybkiego rozwoju.

Mając zatem na względzie powyższe, a także wnioski opinii biegłego, który oszacował wartość zniszczonych w pożarze przedmiotów, Sąd Okręgowy uznał, że pełne należne powodowi odszkodowanie wynosić powinno 5.185 złotych.

Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 386§1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając na rzecz powoda dalszą kwotę 805 złotych, bez odsetek wobec niedomagania się ich w apelacji, z zastrzeżeniem odpowiedzialności pozwanych in solidum za zapłatę.

Konsekwencją tej zmiany musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach, które podlegały stosunkowemu rozdzieleniu odpowiednio do wyniku postępowania. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany samej zasady rozstrzygnięcia o kosztach procesu jak i kosztach sądowych – w tej części oddalając apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c. Ani bowiem charakter sprawy, ani sytuacja powoda nie uzasadniały zastosowania regulacji art. 102 k.p.c. Rozliczając stosunkowo koszty procesu Sąd Okręgowy uwzględnił, że powód ostatecznie wygrał spór w 62%, zatem na jego rzecz z tytułu kosztów zasądzeniu od pozwanych in solidum podlegała kwota 1.176 złotych zważywszy, że łączne koszty stron wyniosły 3.887 złotych, z czego 2.653 złotych to koszty faktycznie poniesione przez powoda zaś 1.234 złotych to koszty pozwanego.

Podobnie zmienione zostało rozstrzygnięcie dotyczące nieuiszczonych kosztów sądowych, które nakazano pobrać od stron stosownie do wyniku postępowania, a to przy uwzględnieniu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 2005 roku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego, przy uwzględnieniu okoliczności, że apelacja powoda skierowana przeciwko rozstrzygnięciu co do istoty sprawy okazała się w pełni skuteczna. Zasądzona od pozwanych in solidum na rzecz powoda kwota obejmowała opłatę od apelacji (41 złotych) i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z §12 ust. 1 w zw. z §6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

SSR del. Marcin Rak SSO Krystyna Hadryś SSO Lucyna Morys – Magiera